

Józef Garbaczik

(1907–1976)

Józef Garbaczik, swego czasu bardzo prominentna postać krakowskiego środowiska nie tylko mediewistycznego, przyszedł na świat 12 marca 1907 roku w Dobrucowej, wsi położonej koło Tarnowca w Jasielskiem¹. Urodził się w wielodzietnej rodzinie (miał pięciu braci i trzy siostry) Michała, kowala wiejskiego, oraz Anny, z domu Zajac. Warunki życia nie przeszkodziły rodzicom solidnie zadbać o wykształcenie dzieci, skoro siedmioro z nich otrzymało średnie lub wyższe wykształcenie. Eugeniusz, jeden z braci Józefa, był profesorem Akademii Ekonomicznej².

W latach 1914–1918 Józef Garbaczik uczęszczał do czteroklasowej szkoły ludowej w Tarnowcu, potem uczył się w Gimnazjum Miejskim im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle, w którym w 1926 roku uzyskał maturę³. Już w pierwszej klasie gimnazjalnej wstąpił do I Drużyny Harcerzy im. Generała Józefa Bema, od 1924 roku był drużynowym, zorganizował dwa obozy harcerskie: w Studzience i Potokówce. Tuż przed maturą oskarżono go o to, że odciąga harcerzy od praktyk religijnych, za co groziło mu relegowanie ze szkoły. Dzięki interwencji dyrektora gimnazjum oraz księdza prefekta (jednocześnie kapelana Hufca Harcerzy w Jaśle) uniknął kary⁴.

W 1926 roku podjął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, co mógł uczynić dzięki bezzwrotnej pożyczce w wysokości 100 zł, którą na wpisowe przyznał mu dziekan. Uczestniczył jednocześnie w zajęciach Studium Pedagogicznego UJ oraz udzielał korepetycji, dzięki którym mógł się utrzymać i opłacać pobyt w bursie⁵. Wybrał seminarium mediewistyczne Jana

¹ S. Gawęda, Józef Garbaczik (12 III 1907 – 28 V 1976), ZNUJ Prace Historyczne 469, 1977, z. 56, s. 157; K. Pieradzka, Józef Garbaczik (12 III 1907 – 28 V 1976), KH 84, 1977, nr 1, s. 272; K. Myśliński, Józef Garbaczik (12 III 1907 – 27 V 1976), RL 20, 1977, s. 163 (błędna data dnia zgonu); A. Massalski, A. Gajewski, Garbaczik Józef, w: Harcerski słownik biograficzny, t. 2, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008, s. 80; F. Kiryk, Mediewistyczne badania Józefa Garbaczika, Konspekt, 2003, nr 14–15, s. 40; K. Baczkowski, Garbaczik Józef, w: Słownik historyków polskich, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 141; S. Cynarski, Człowiek mija – zostaje jego dzieło, Podkarpacie, nr 24 (298) z 17 czerwca 1976, s. 6. Dzisiejsza Dobrucowa jest wsią w gminie Tarnowiec, w powiecie jasielskim, w województwie podkarpackim.

² A. Massalski, A. Gajewski, Garbaczik Józef (jak w przyp. 1), s. 80; F. Kiryk, Mediewistyczne badania (jak w przyp. 1), s. 40.

³ S. Gawęda, Józef Garbaczik (jak w przyp. 1), s. 157; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaczik Józef (jak w przyp. 1), s. 80.

⁴ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaczik Józef (jak w przyp. 1), s. 80.

⁵ Tamże.

Dąbrowskiego, lecz uczestniczył także w seminariach Wacława Sobieskiego i Władysława Semkowicza⁶. Należał do Koła Historyków Studentów UJ (w roku akademickim 1929/1930 był prezesem Zarządu)⁷, Sodalicii Mariańskiej Akademików UJ⁸ oraz „zapewne” do Akademickiego Koła Jaślan i Akademickiej Drużyny Harcerskiej „Watra”⁹. Na ostatnim roku studiów był asystentem-wolontariuszem przy Katedrze Historii Średniowiecznej kierowanej przez J. Dąbrowskiego, który promował pracę magisterską J. Garbaciaka, obronioną w 1930 roku¹⁰. Następnie historyk odbył roczne przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Cieszynie¹¹.

W 1931 roku Józef Garbaciak wyjechał w swą pierwszą podróż badawczą do Włoch (Rzym, Watykan, Wenecja), by w tamtejszych archiwach zebrać materiał do przygotowywanego doktoratu¹². Efektem wysiłków była przeprowadzona w grudniu następnego roku obrona rozprawy *Studia nad stosunkami polsko-włoskimi*¹³, której promotorem był J. Dąbrowski, mistrz J. Garbaciaka¹⁴. Fragment doktoratu (25 stron) zatytułowany *Studia nad stosunkami polsko-włoskimi w XV wieku* został opublikowany nieco później¹⁵. Trudno stwierdzić, co zadecydowało o decyzji niepublikowania całości w przeciwieństwie do kilku innych rozpraw, m.in. Stanisława Kijaka i Krystyny Pieradzkiej¹⁶. Potem J. Garbaciak jakiś czas pracował jako stypendysta w Seminarium Historycznym UJ i Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: PAU)¹⁷. Po raz drugi pojechał do Włoch w czasie wakacji 1933 roku, korzystając

⁶ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 157; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81.

⁷ W. Marmon, Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939, Kraków 1995, s. 33.

⁸ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81.

⁹ Tamże. Podczas studiów podjął pracę w Komendzie Chorągwi Krakowskiej Męskiej, w latach 1927–1929 był kierownikiem Wydziału Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego Komendy Chorągwi, potem drużynowym 12 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej należącej do IV Hufca Harcerzy.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 158; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81 (tutaj data 1932 rok); J. Piskurewicz, Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech w latach 1918–1939, KHNiT 40, 1995, z. 2, s. 61.

¹³ Spis rozpraw doktorskich wykonanych w Seminarium historii średniowiecznej w latach 1930–1934, Rocznik Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1, 1930–1934, z. 1, 1934, s. 321. Zob. S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 158; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81 (w tej pracy tytuł rozprawy J. Garbaciaka brzmi *Studia nad stosunkami Polski z Wenecją*, ale jest to błąd).

¹⁴ Zob. np. J. Wyrozumski, Twórcy krakowskiej mediewistyki, w: Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła, red. T. Gąsowski, J. Smółucha, Kraków 2018, s. 26.

¹⁵ J. Garbaciak, *Studia nad stosunkami polsko-włoskimi w XV wieku*, w: Rocznik Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1, 1930–1934, s. 323–348; na s. 323, w przyp. 1 autor informował, że jest to część pracy *Studia nad stosunkami polsko-włoskimi* pisanej pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, któremu dziękował za „troskliwą” pomoc i opiekę.

¹⁶ Spis rozpraw doktorskich (jak w przyp. 13), s. 321.

¹⁷ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 158; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272.

ze stypendium PAU¹⁸, nie był to jego ostatni wyjazd naukowy w okresie międzywojennym do tego kraju, zbierał materiały w Archiwum Watykańskim, Bibliotece Watykańskiej, w archiwach Wenecji, Mantui, Parmy i Modeny¹⁹.

W roku szkolnym 1933/1933 pracował jako nauczyciel kontraktowy w II Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Św. Jacka w Krakowie²⁰, następnie przeniósł się do Kielc, gdzie do 1936 roku uczył historii w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim oraz w Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. Błogosławionej Kingi²¹. Po powrocie do Krakowa uczył w szkołach średnich: Gimnazjum i Liceum Św. Anny i w Gimnazjum i Liceum Św. Jacka²². Sam po latach, raczej niedwuznacznie pisał, że praca wielu absolwentów historii (m. in. jego, Ignacego Zarębskiego i Adama Przybosia) w szkołach średnich poza Krakowem wynikała z sytuacji politycznej panującej w Polsce lat trzydziestych²³. Nie trzeba tłumaczyć, że to twierdzenie nie miało związku z rzeczywistością.

W kampanii wrześniowej podporucznik rezerwy Józef Garbaciak walczył w 12 pułku piechoty wchodzącym w skład 6 Dywizji Piechoty dowodzonej przez gen. Bernarda Monda, m. in. w okolicach Wadowic, później wziął udział w bitwie pszczyńskiej. Ranny nie dostał się do niewoli, przebywał w Przeworsku i Kolbuszowej, a następnie wraz z żoną i córką znalazł się w rodzinnej Dobrucowej. Do 1944 roku pracował w zarządzie gminy Tarnowiec. W następnym roku wraz z rodziną wrócił do Krakowa, podejmując pracę w II Gimnazjum im. Św. Jacka²⁴.

W latach 1945–1946 jako stypendysta Ministerstwa Oświaty znalazł się ponownie we Włoszech, korzystał z tam m. in. z opieki Stanisława Kota, ówczesnego ambasadora Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej²⁵. Kwerendy poczynione podczas

¹⁸ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81.

¹⁹ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 158; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272; S. Cynarski, Człowiek mija (jak w przyp. 1), s. 6; J. Piskurewicz, Ośrodki upowszechniania nauki (jak w przyp. 12), s. 61.

²⁰ Zob. A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81; W. Marmon, Krakowskie środowisko historyczne (jak w przyp. 7), s. 104 n.

²¹ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 81. W czasie, gdy uczył w Krakowie, ponownie został kierownikiem Wydziału w Komendzie Krakowskiej Chorągwi Harcerzy, był także komendantem hufca krakowskiego. W 1935 roku został komendantem Kieleckiej Chorągwi Harcerskiej. Dzięki jego inicjatywie w „Gazecie Kieleckiej” pojawił się dział „Kronika Harcerska”. Po wyjeździe w Kielc nie wrócił już do pracy w harcerstwie, a w 1937 roku został zwolniony z ZHP.

²² Tamże, s. 82.

²³ J. Garbaciak, Oddział krakowski (1913–1956) (wkład w 70-letni dorobek PTH), w: Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1956. Księga pamiątkowa z okazji Zjazdu Jubileuszowego PTH w Krakowie 19–21 X 1956, red. S. Herbst, I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1958, s. 198.

²⁴ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 158; K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 272 n.; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

²⁵ J. Garbaciak, Kallimach jako dyplomata i polityk, Kraków 1948 [Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział historyczno-filozoficzny, seria 2, 46 (71), nr 4], s. 3, przyp. 1; K. Estreicher jr, Dziennik wypadków, t. 2: 1946–1960, Kraków 2002, s. 425 (list K. Estreichera do S. Kota z 23 października 1955 roku); K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 273; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82; S. Cynarski, Człowiek mija (jak w przyp. 1), s. 6.

tego pobytu zaowocowały obronioną w kwietniu 1947 roku rozprawą habilitacyjną *Kallimach jako dyplomata i polityk*, drukowaną w następnym roku²⁶.

W 1948 roku Józef Garbaciak (dotychczas członek Polskiej Partii Socjalistycznej) wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR). Działał nie tylko w uczelnianej komórce partyjnej, lecz również przez jakiś czas w strukturach dzielnicowych i wojewódzkich²⁷. W latach 1950–1951 został prodziekanem Wydziału Historycznego UJ (stanowisko dziekana pozostawało wówczas nieobsadzone), w następnym roku akademickim został pierwszym dziekanem tego Wydziału²⁸, w 1951 roku – docentem etatowym²⁹. W 1952 roku skierowano go do pracy w Lublinie. Decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z sierpnia tego roku powołano do życia Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Jednocześnie utworzono trzy katedry: Katedrę Historii Powszechnej, której kierownikiem został J. Garbaciak, a którą tworzyły Zakłady: Historii Starożytnej, Historii Średniowiecznej (nią także kierował J. Garbaciak), Historii Nowożytnej i Najnowszej; oraz Katedrę Historii Polski i Katedrę Historii ZSRR. Historyka spotkał jeszcze większy zaszczyt, jednocześnie został bowiem powołany na stanowisko dziekana³⁰. Przenoszenie „najwierniejszych pracowników” do innych ośrodków naukowych odbywało się, jak pisze Julian Dybiec, w celu „stworzenia nauki socjalistycznej”. Na takich zasadach delegowano Garbaciaka do Lublina „dla stworzenia tam marksistowskiego ośrodka studiów historycznych”. Uniwersytet „składał mu życzenia pomyślnej pracy na nowym stanowisku”³¹. Z kolei Kazimierz Myśliński (także członek PZPR oraz jednocześnie kierownik Katedry Historii Polski i prodziekan Wydziału Humanistycznego)³² wspominał swego kolegę, wyrażając się o jego wszechstronnej działalności organizacyjnej w superlatywach³³. Jako pracownik UMCS, co wyszczególniono, J. Garbaciak otrzymał nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego datowaną na rok akademicki 1952/1953³⁴.

²⁶ K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 273.

²⁷ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 160.

²⁸ K. Pieradzka, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 274; S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 159; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

²⁹ S. Cynarski, Człowiek mija (jak w przyp. 1), s. 6.

³⁰ J. Gurba, T. Łoposzko, Dwadzieścia pięć lat działalności Wydziału Humanistycznego UMCS, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia*, sekcja F, 32, 1977, s. I–II; J. Mencil, Kilka uwag o działalności Oddziału PTH w Lublinie, w: *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S. K. Kuczyński, Wrocław i in. 1990, s. 237; K. Myśliński, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 163.

³¹ J. Dybiec, Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956, *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 3, 2001, s. 14.

³² J. Gurba, T. Łoposzko, Dwadzieścia pięć lat działalności (jak w przyp. 30), s. I–II.

³³ K. Myśliński, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 164.

³⁴ Nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego przyznane samodzielnym pracownikom nauki za działalność naukową i dydaktyczną w roku akademickim 1952/53, *Życie Szkoły Wyższej* 2, 1954, s. 129. Spośród pozostałych wyróżnionych można wymienić m.in. z Uniwersytetu Poznańskiego: Zygmunta Kaczmarczyka, Gerarda Labudę, Henryka Łowmiańskiego, Stanisława Szczotkę; z Uniwersytetu Jagiellońskiego: Zofię Budkową, Władysława Sobocińskiego; z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: Zdzisława Włodarskiego; z Uniwersytetu im. B. Bieruta: Henryka Barycza; zob. tamże, s. 128 n.

Dodajmy, że Józef Garbacik nie przeniósł się na stałe do Lublina, ponieważ nie dość, że w 1952 roku ciągle był jeszcze dziekanem Wydziału Historycznego UJ, to jeszcze otrzymał dodatkowe zatrudnienie. W roku akademickim 1952/1953 Ministerstwo Oświaty w istniejącej w Krakowie od 1946 roku Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej³⁵ utworzyło dwie katedry: Katedrę Historii Polski i Katedrę Historii Powszechnej. Druga początkowo nie funkcjonowała, ponieważ uczelnia nie miała etatowego, samodzielnego pracownika naukowego, całością kierował więc (jednocześnie jako kierownik Katedry Historii Polski) Józef Garbacik³⁶, którego Feliks Kiryk trafnie nazywa faktycznym twórcą studiów historycznych w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej³⁷. Zakres dydaktycznych obciążeń J. Garbacika był niemały, prowadził bowiem wykłady z historii powszechnej średniowiecza i czasów porzecznych, z historii Polski XX wieku oraz seminarium historyczne³⁸. Historyk był również dziekanem Wydziału Filologiczno-Historycznego tej uczelni, a jego zatrudnienie w niej trwało do 1964 roku³⁹. W Lublinie pracował do roku 1955⁴⁰.

W marcu 1954 roku Józef Garbacik otrzymał profesurę nadzwyczajną⁴¹. Po powrocie na Uniwersytet Jagielloński w 1955 roku pracował w Katedrze Historii Powszechnej Średniowiecznej, od 1962 roku przejmując w niej schedę po J. Dąbrowskim. Katedrą kierował do śmierci⁴². Historykowi udało się odbyć jeszcze kilka naukowych kwerend zagranicznych: w 1959 roku był w Zagrzebiu i Dubrowniku⁴³, trzykrotnie jeździł też do Włoch (w latach: 1962, 1964, 1972)⁴⁴. O pracowitości J. Garbacika świadczą także organizowane i współorganizowane przez niego sesje naukowe: polsko-włoska w Nieborowie w roku 1965, dwie sesje krakowskie (grunwaldzka i pomorska w związku z pięćsetleciem odzyskania Pomorza Gdańskiego). Historyk zaplanował zorganizowanie sesji i wydanie pamiątkowej książki w pięćsetną rocznicę śmierci Jana Długosza. Nie doczekał jej jednak, a jego rolę przejął S. Gawęda⁴⁵. Józef Garbacik

³⁵ Kolejne nazwy: Wyższa Szkoła Pedagogiczna (dalej WSP), od 1973 roku WSP im. KEN, od 1999 roku Akademia Pedagogiczna im. KEN, od 2008 roku Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN.

³⁶ M. Gadocha, Początki studiów historycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, w: *Krakowskie środowisko historyczne* (jak w przyp. 14), s. 435–438.

³⁷ F. Kiryk, *Wspomnienia z lat dawno minionych*, Konspekt, 2013, nr 1 (46), s. 158 n.

³⁸ M. Gadocha, *Początki studiów historycznych* (jak w przyp. 36), s. 437.

³⁹ S. Gawęda, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 159; F. Kiryk, *Mediewistyczne badania* (jak w przyp. 1), s. 41.

⁴⁰ Zdaniem J. Gurby i T. Łoposzki [Dwadzieścia pięć lat działalności (jak w przyp. 30), s. VII] do 1954 roku.

⁴¹ Komunikat, w: *Życie Szkoły Wyższej* 5, 1954, s. 146; A. Massalski, A. Gajewski, Garbacik Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁴² K. Pieradzka, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 274; Według S. Gawędy [Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 160] historyk objął kierownictwo Katedry w 1961 roku.

⁴³ J. Garbacik, *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486–1516* (Kodeks Zagrzebski), Wrocław i in. 1966, s. VI, X; K. Pieradzka, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 274; A. Massalski, A. Gajewski, Garbacik Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁴⁴ J. Garbacik, *Materiały do dziejów* (jak w przyp. 43), s. VI, X; K. Pieradzka, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 274; A. Massalski, A. Gajewski, Garbacik Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁴⁵ S. Gawęda, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 159.

opiekował się także Kołem Naukowym Historyków Studentów UJ (trwało to całą dekadę)⁴⁶.

Aktywnie działał w Oddziale Krakowskim Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej: PTH)⁴⁷. W 1949 roku Zarząd Główny PTH wyznaczył na redaktora „Kwartalnika Historycznego” Kazimierza Piwarskiego, a na jego zastępcę i sekretarza redakcji – Józefa Garbacika, który ustąpił z tej funkcji w 1950 roku⁴⁸. Gdy „Warszawa” dokonała „aneksji” czasopisma, przenosząc jego siedzibę do siebie (redaktorem został wówczas Stanisław Arnold, a w skład Komitetu Redakcyjnego wchodził wyłącznie historycy warszawscy), wywołało to opór środowiska krakowskiego. Józef Garbacik na posiedzeniu Zarządu Głównego PTH złożył w maju tego roku wniosek w sprawie przywrócenia środowisku krakowskiemu własnego czasopisma historycznego⁴⁹. Powiodło się to jednak dopiero po kilku latach.

Historyk początkowo znalazł się w licznym gronie osób, które miały wyjechać na VI Międzynarodowy kongres Nauk Historycznych do Paryża w 1950 roku (łącznie 26 osób, które reprezentowały nie tylko partyjny punkt widzenia; ewentualnie miały jechać także Ewa Maleczyńska i Wanda Moszczeńska, gdyby w programie Kongresu znalazła się dydaktyka historii). Ministerstwo zgodziło się jednak na wyjazd tylko 6 osób. W odpowiedzi na to Komisja PTH zmieniła skład proponowanej delegacji (28 osób, dodatkowo włączając kierownika Wydziału Historii Partii KC PZPR Tadeusza Daniszewskiego), lecz tym razem J. Garbacik nie wszedł w jej skład (natomiast uczestnikami zostały np. małżeństwa Maleczyńskich i Małowistów). Mogłoby to sugerować, że pozycja krakowskiego historyka, do którego władze miały przecież pełne zaufanie, nie była aż tak silna. Ostatecznie do wyjazdu nie doszło, ponieważ władze PZPR odwołały udział polskiej delegacji⁵⁰.

W 1951 roku Garbacik wziął udział w zjeździe PTH w Toruniu⁵¹. W roku 1954, podczas posiedzenia Zarządu Głównego PTH w Olsztynie, gdzie przede wszystkim dyskutowano o podziale pracy między Instytutem Historii PAN a Towarzystwem, historyk wygłosił referat o konieczności uwzględniania krytyki naukowej w działalności odczytowej⁵². Podczas dyskusji nad programem Zjazdu, który miał się odbyć w październiku 1956 roku, J. Garbacik wysunął postulat krytycznej oceny dotychczasowej działalności PTH z punktu widzenia przełomu, jaki przyniósł XX Zjazd KPZR⁵³, co pozwala go widzieć w gronie członków PZPR wyrażających zgodę na zmiany. „Rewizjonistycznie” zachował się również w następnym roku podczas zwo-

⁴⁶ K. Pieradzka, Józef Garbacik (jak w przyp. 1), s. 274; S. Cynarski, Człowiek mija (jak w przyp. 1), s. 6.

⁴⁷ W. Marmon, Krakowskie środowisko historyczne (jak w przyp. 7), s. 41.

⁴⁸ T. P. Rutkowski, Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958. Zarys dziejów, Toruń 2009, s. 51 n., 73.

⁴⁹ Tamże, s. 76, przyp. 146.

⁵⁰ Tamże, s. 55–57, 59.

⁵¹ A. Kulecka, T. P. Rutkowski, Oczami agenta. Środowisko naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „Zyg” – Zygmunta Kolankowskiego, Warszawa 2012, s. 136.

⁵² T. P. Rutkowski, Polskie Towarzystwo Historyczne (jak w przyp. 48), s. 116.

⁵³ Tamże, s. 139 n.

łanej z inicjatywy Komisji Dydaktycznej PTH narady w Sulejówku. Wygłosił wówczas referat *Rola i zadania czasopism dydaktycznych dla nauczycieli*, w którym negatywnie ocenił rolę dotychczasowego czasopisma „Historia i Nauka o Konstytucji”. Jego opinię podzielono, skoro czasopismo poddano zmasowanej krytyce⁵⁴. W efekcie powołano do życia nowy periodyk – „Wiadomości Historyczne”, których redaktorem został J. Garbaciak⁵⁵. Wkrótce historyk stał się także redaktorem „Małopolskich Studiów Historycznych”⁵⁶. Garbaciak brał udział w posiedzeniu Zarządu Głównego PTH zwołanym w sprawie przygotowywanego VIII Powszechnego Zjazdu Historyków (w Krakowie w 1958 roku), został członkiem Komitetu Organizacyjnego tego zjazdu, jednym z zastępców przewodniczącego, Kazimierza Lepszego, sekcji „Historia Polski połowy XV w. do połowy XVIII w.” i miał wygłosić referat *Problem turecki na przełomie XV i XVI w.*⁵⁷

W listopadzie 1969 roku J. Garbaciak został profesorem zwyczajnym⁵⁸, co było ukoronowaniem jego drogi naukowej, chociaż nie kończyło prowadzonych badań. Jako dydaktyk nie fascynował na wykładach. F. Kiryk wspomina: „Mówił cicho, monotonie, nie wyczerpując tematu. Czas wypełniał kojarzonymi naprędce impresjami, nierzadko dowcipami, zwłaszcza gdy chodziło o prace różnych autorów, odnoszących się do poruszanego problemu. Często przerywał wykład z powodu osłabienia”. W takich chwilach prosił asystenta o dokończenie przerwanej wątku. Z kolei prowadzone przez niego seminaria były ciekawe. Zawsze miał czas dla studentów. „Tu ujawniał swoje czytanie i niewątpliwy zmysł krytyczny”. Bardziej od warsztatowej strony ich prac interesowała go jednak strona narracyjna⁵⁹. Jego uczniami są Feliks Kiryk (doktorat w 1961 roku)⁶⁰ i Krzysztof Baczkowski (doktorat w 1970 roku)⁶¹.

Historyka odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi (w 1955 roku) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (w roku 1973)⁶².

W 1937 roku poślubił Józefę z Hałków, z zawodu nauczycielkę historii. Był ojcem Anny (ur. 1938) i Andrzeja (ur. 1943)⁶³. Chorowity, miał słabe serce, Józef Garbaciak zmarł 28 maja 1976 roku, pochowano go na cmentarzu Rakowickim w Krakowie 2 czerwca⁶⁴.

⁵⁴ Tamże, s. 163–165.

⁵⁵ Był nim w latach 1958–1960, redagując numery 1–3.

⁵⁶ Będzie nim w latach 1959–1963 (druk 1964), redagując numery 2–6. O wpływie, jaki wywarły „Wiadomości Historyczne” i „Małopolskie Studia Historyczne” na rozwój „młodej kadry naukowej kierunku historycznego w WSP”, pisał F. Kiryk [Wspomnienia z lat (jak w przyp. 37), s. 160].

⁵⁷ Powszechne Zjazdy Historyków Polskich w Polsce Ludowej. Dokumenty i materiały, wstęp, wybór i opr. T. P. Rutkowski, Toruń 2014, s. 90, 97 n., 107 (w druku błąd: jest VII zamiast VIII), 112, 115.

⁵⁸ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁵⁹ F. Kiryk, Mediowistyczne badania (jak w przyp. 1), s. 41.

⁶⁰ Z. Noga, Feliksa Kiryka studia nad miastami, w: F. Kiryk, Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych, Kraków 2013, s. IX–X.

⁶¹ A. Waśko, Krzysztofa Baczkowskiego studia nad dziejami Europy jagiellońskiej, w: K. Baczkowski, Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów, Kraków 2012, s. VII.

⁶² S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 160; A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁶³ A. Massalski, A. Gajewski, Garbaciak Józef (jak w przyp. 1), s. 82.

⁶⁴ S. Gawęda, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 160.

*

Józef Garbacik, dziś historyk trochę zapomniany, chociaż niekoniecznie na to zasłużył, wywoływał i nadal wywołuje raczej skrajne opinie. Julian Dybiec pisze wprost, że materiały zjazdu otwockiego „ukazują umizgi do nowego systemu i marksizmu, m. in. Kazimierza Lepszego, Kazimierza Piwarskiego i żenujące wypowiedzi Józefa Garbacika”⁶⁵. Jeszcze ostrzej wypowiedziano się podczas dyskusji nad referatem J. Dybca. Według wspomnień Andrzeja Budzanowskiego, w 1950 roku J. Garbacik, pełniąc funkcję pełnomocnika Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ds. rekrutacji na pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Jagielloński, nie przyjął go na fizykę, chociaż zdał egzamin wstępny na ocenę „bardzo dobry”. A jako powód nieprzyjęcia wskazał „brak miejsc na kierunku fizyka. Było to oczywistym kłamstwem”. Prawdopodobnie prawdziwym powodem było inteligenckie pochodzenie kandydata i brak przynależności do Związku Młodzieży Polskiej⁶⁶. Dodajmy do tego skrajnie wobec Garbacika negatywne spostrzeżenia Karola Estreichera pochodzące z jego *Dziennika wypadków*. Pisząc o jego funkcji dziekańskiej, autor *Historii sztuki w zarysie* stwierdzał, że dostrzegł u Garbacika „dużą nieżyczliwość dla ludzi i uczniów. Jeśli można kogoś zaszkodzić, to robi to. Jeśli można nie załatwić, nie załatwia. Jest partyjny, a wygaduje na rząd i politykę”. Karol Estreicher podejrzewał Garbacika o działalność prowokatorską. Twierdził, że zasłyszane informacje, które zresztą inspirował, przekazuje „w Partii, personalnemu, a może nawet w UB”. Obaj spotykali się przez jakiś czas również na gruncie towarzyskim w mieszkaniu Ewy Lasockiej, szwagierki K. Estreichera, którą ten bezskutecznie ostrzegał przed Garbacikiem, do tego stopnia, że się o to pokłócili⁶⁷. Nie przekonał jej jednak, skoro nadal przyjaźniła się z autorem *Kallimacha*⁶⁸. Estreicher zaś nie zmienił negatywnej opinii, chociaż skrajnego oskarżenia już nigdy nie powtórzył. W 1955 roku zapisał: „Garbacik intryguje w Uniwersytecie na Wydziale Historycznym. Chciałby z powrotem być dziekanem”; „pcha się do władzy”⁶⁹. Kilka miesięcy później w liście do S. Kota wrócił do tych samych spostrzeżeń: „Garbacik miota się, intryguje, okazał się bardzo nieprzyjemny i groźny i żałuję, że go Pan kiedyś skierował do mnie z Rzymu (w roku 1946). Od Garbacika trzymają się wszyscy z daleka. Dokucza i wystawia cenzurki i po cichu intryguje, a że jest w Partii, więc szkodzi”⁷⁰. W 1960 roku, pisząc o K. Lepszym, K. Piwarskim i J. Garbaciku, stwierdza: „patrz jakby się przypodobać systemowi komunistycznemu”⁷¹. Estreicher nie mógł też darować Garbacikowi tego, że – jego zdaniem – utrudnił mu osiągnięcie tytułu profesora nadzwyczajnego. Po bardzo wie-

⁶⁵ J. Dybiec, Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu (jak w przyp. 31), s. 20.

⁶⁶ A. Budzanowski, Głos w dyskusji nad referatem Juliana Dybca „Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956”, *Prace Komisji Historii Nauki Polskie Akademii Umiejętności* 3, 2001, s. 29 n.

⁶⁷ K. Estreicher jr, *Dziennik wypadków* (jak w przyp. 25), t. 2, s. 270 n. (zapis z 30 stycznia 1951 roku).

⁶⁸ Tamże, t. 3: 1961–1966, Kraków 2003, s. 104 (zapis z 21 sierpnia 1961 roku).

⁶⁹ Tamże, t. 2, s. 382, 384 (zapisy z 7 i 15 stycznia 1955 roku).

⁷⁰ Tamże, s. 425 (zapis z 23 października 1955 roku).

⁷¹ Tamże, s. 762 (zapis z 23 września 1960 roku).

lu latach pisał, że jego profesura przeszła w 1954 roku, ale bez wniosku z Krakowa, ponieważ ten wniosek wraz z dokumentami złożonymi przez niego samego „został zatrzymany przez profesora Garbaciaka w dziekanacie (był wtedy Dziekanem). Zdziwił się, kiedy zostałem – pisze dalej K. Estreicher – profesorem. Od tego czasu witam się z profesorem Garbaciakiem, ale unikam rozmów z nim”⁷². W 1980 roku Estreicher wrócił do tego wątku. Wspominając, napisał, że habilitację „przepchnąłem w Ministerstwie, dzięki życzliwości Stanisława Arnolda, a profesurę dzięki temu, że w 1951 roku, poszedłem do premiera Józefa Cyrankiewicza, który zdziwiwszy się, że nie jestem jeszcze profesorem, zatelefonował do Ministerstwa i mianowanie zostało załatwione bez wniosku z UJ”. W tym samym wpisie Estreicher przywołuje dodatkowy szczegół, którego zabrakło we wpisie sprzed kilku lat. Odnosząc się sprawy swej profesury nadzwyczajnej, pisał, że Adam Bochnak przed „ówczesnym dziekanem Garbaciakiem wydał ustnie niepochlebną opinię o moich pracach. Ten schował moje papiery do biurka”⁷³.

Odczucia K. Estreichera o J. Garbaciaku, kategorię i na przestrzeni bardzo wielu lat stroniące od wprowadzenia jakichkolwiek niuansów, pozostawić trzeba – z oczywistych względów – bez komentarza. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi, niczego nie rozstrzygając, przynajmniej na trzy kwestie: wielki krytycyzm Estreichera w stosunku do bardzo wielu osób (nierzadko połączony jednak z „chwilowymi zmianami nastrojów”) przewija się na kartach wszystkich tomów jego wspomnień; to, co napisał o okolicznościach starań o profesurę nadzwyczajną, z biegiem lat nieoczekiwanie uwypukliło negatywną, w jego mniemaniu, rolę A. Bochnaka; a i sam Estreicher, jak wynika to z jego własnych słów, potrafił sobie nie najgorzej radzić w niesprzyjających okolicznościach, wykorzystując pomoc odpowiednich osób.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na zapis tajnej notatki służbowej (SB Kraków) pochodzącej z lutego 1966 roku, w której dowiadujemy się o przygotowywanej przez Kurię krakowską sesji poświęconej obchodom „Millenium”. Celem miało być, zdaniem donoszącego „towarzysza H.”, pracownika UJ, doprowadzenie do „«odwrotności twierdzeń» do twierdzeń i stanowiska I-go sekretarza KC PZPR”. Kuria rozesała zaproszenia do pracowników naukowych różnych uczelni krakowskich, w tym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dostali je Lech Kalinowski, Adam Vetulani, Zofia Budkowa, Wacław Urban, Celina Bobińska, J. Garbaciak, K. Pieradzka „i szeregi innych”. Przy nazwiskach Bobińskiej i Garbaciaka zaznaczono, że są członkami PZPR. „Towarzysz H.” miał o tym wcześniej poinformować rektora UJ, Mieczysława Klimaszewskiego, który się tym zainteresował, „zapisal sobie nazwiska w/w pracowników naukowych i prawdopodobnie powiadomi o tym Warszawę. Towarzysz H. podkreślił, że prof. M. Klimaszewski wyraził wyraźne oburzenie (zdenerwowanie) za fakt angażowania się pracowników naukowych UJ w sprawę kurialnej sesji naukowej”. Później się okazało, że czynny udział mieli wziąć Karol Buczek, Z. Budkowa, L. Kalinowski i A. Vetulani⁷⁴. Przywołana notatka i ostateczny skład uczestników

⁷² Tamże, t. 4: 1967–1972, Kraków 2004, s. 578.

⁷³ Tamże, t. 6: 1978–1980, Kraków 2013, s. 680 (zapis „w noc sylwestrową 1980/81”).

⁷⁴ R. Terlecki, Profesorowie UJ w aktach UB i SB, Kraków 2002, s. 169 n.

świadczy wprawdzie o tym, że C. Bobińska i J. Garbaciak nie wzięli udziału w sesji, ale wcześniej nie powiadomili oburzonego informacją rektora o zaproszeniu, co – jak się zdaje – ma określona wymowę.

Do tego wszystkiego dodajmy opinie skrajnie odmienne. Kazimierz Myśliński napisał o J. Garbaciaku: „człowiek z gruntu prawy i uczciwy, ideowy i zaangażowany, umiejący swoje osobiste dobro podporządkować zawsze nadrzędnym interesom nauki i społeczeństwa”⁷⁵. Z kolei F. Kiryk twierdzi, że chociaż Garbaciak należał do PZPR, to nie wykorzystywał tego dla siebie, nie wymagał też od uczniów, żeby wstępowali do partii, „nie prowadził z nimi rozmów o charakterze ideologicznym i nie usiłował kształtować ich postaw politycznych”. Był uprzejmy i elegancki, „podawał rękę wielu ludziom, pozostającym w sytuacji trudnej, pomagał nawet tym, którym z racji politycznych groziło zwolnienie z pracy”⁷⁶. Gdy się dobrze czuł, „był człowiekiem uroczym o błyskotliwym dowcipie z domieszką, nieszkodliwej ironii, gdy się czuł gorzej, bywał niesprawiedliwy i ciężki dla otoczenia”⁷⁷.

*

Dorobek naukowy J. Garbaciaka nie jest wprawdzie szczególnie imponujący (120 pozycji)⁷⁸, nie mniej jednak historyk napisał dwie książki, wydał *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486–1516 (Kodeks Zagrzebski)*⁷⁹ oraz *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*⁸⁰, wraz z K. Pieradzką opracował *Teksty źródłowe do historii powszechnej wieków średnich*⁸¹, redagował jedenaście książek⁸², napisał m. in. około czterdziestu artykułów (ponad dwadzieścia mediewistycznych), dziesięć haseł

⁷⁵ K. Myśliński, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 164.

⁷⁶ F. Kiryk, Mediewistyczne badania (jak w przyp. 1), s. 40.

⁷⁷ Tamże, s. 41.

⁷⁸ Por. Bibliografia prac Profesora dra Józefa Garbaciaka za lata 1929–1976, opr. S. Cynarski, ZNUJ Prace historyczne 469, 1977, z. 56, s. 161–170.

⁷⁹ J. Garbaciak, *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486–1516 (Kodeks Zagrzebski)*, Wrocław i in. 1966, ss. 220. Warto zwrócić uwagę na jedną drobnostkę: we wcześniejszym artykule z 1960 roku, w którym autor wykorzystał materiały *Kodeksu Zagrzebskiego*, pisał o „krótkim szyfrze” wówczas jeszcze przez niego nie odczytanym. W *Kodeksie Zagrzebskim* (s. 23) zadowolił się jedynie stwierdzeniem: „1½ linijki zapisane szyfrem”, lecz szyfru tego nie tylko, że nie odczytał, ale też w ogóle nie przywołał.

⁸⁰ J. Garbaciak, *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*, Kraków 1974, ss. XIII+208.

⁸¹ *Teksty źródłowe do historii powszechnej wieków średnich*, opr. J. Garbaciak, K. Pieradzka, cz. 1, Kraków 1951, ss. III+269; wyd. 2: uzupełnił i do druku przygotował K. Baczkowski, Kraków 1978.

⁸² W tym: *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, red. J. Garbaciak, Kraków 1964, ss. 679 (w tym tomie napisał wraz z S. Cynarskim tekst: Próba rekonstrukcji planu miasta Jasła w początkach XVII wieku, s. 299–308); *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1–2, red. J. Garbaciak, Kraków 1972–1973, ss. VII+349 i ss. 488 (z solidnie napisanym własnym tekstem: J. Garbaciak, *Zabudowa Krosna w XVI wieku*, t. 1, s. 119–169). Zainteresowania Garbaciaka historią regionalną podkreślano i komplementowano w historiografii, zob. K. Myśliński, Józef Garbaciak (jak w przyp. 1), s. 164. Wraz z S. Cynarskim Garbaciak redagował także tom *Jasło oskarża. Zbrodnie hitlerowskie w regionie jasielskim 1939–1945*, Warszawa 1973. Dodajmy redagowanie *Rachunków królewskich z lat 1471–1472 i 1476–1478*, opr. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław–Kraków 1960, ss. XXI+308 oraz autorstwo

drukowanych w *Polskim słowniku biograficznym*⁸³, kilkanaście recenzji. Wchodził w skład Komitetu Redakcyjnego (*Consilium Editorum*) wydania dzieł Długosza, a po śmierci Jana Dąbrowskiego był (obok Krystyny Pieradzkiej i Mariana Plezi) współprzewodniczącym tego Komitetu⁸⁴.

Pierwszą większą pracą opublikowaną przez Garbacika był wspomniany już fragment rozprawy doktorskiej, którego największą wadą zdają się niedostatki konstrukcyjne, nieco wprowadzający w błąd tytuł (rzecz dotyczy wyłącznie drugiej dekady wieku) i daleka od doskonałości warstwa językowa. W następnych latach historyk pisał już znacznie lepiej. Zaletą nie do przecenienia (tak będzie także później) było solidne wykorzystanie weneckich i watykańskich materiałów archiwalnych – plon pierwszej zagranicznej kwerendy Garbacika. Młody badacz solidnie zreferował zagadnienie, wskazał na różnice dążeń Wenecji, Jagiełły, lecz także, i to zasługuje na wyróżnienie, Witolda. Obie strony, dążąc do porozumienia, chciały bowiem załatwić przede wszystkim własne interesy. Za Jakubem Caro i Antonim Prochaską powtarzał twierdzenie, że król polski brał pod uwagę możliwość wojny przeciw Zygmunтови Luksemburskiemu⁸⁵, interesująco i dość szeroko nakreślił stosunek króla rzymskiego do obu gałęzi Habsburgów w kontekście prowadzonej przez niego polityki weneckiej⁸⁶. Wysunął przypuszczenie, że posłem wysłanym przez Jagiełłę na dwór papieski w 1412 roku był Tomasz de Diaco (choć nie wykluczał, że mógł nim być Jan z Lubienia)⁸⁷, opisał misję Paola Veneto i jej cele, wysunął hipotezę, że Zbigniew Oleśnicki w 1411 roku pojechał wraz z Łaskarzem i Marcinem z Wrocimowic z Rzymu do Wenecji⁸⁸.

Solidnie Józef Garbacik wywiązał się z zadania, pisząc monografię Tarnowca⁸⁹. Wykorzystał materiały archiwalne z Archiwum Państwowego w Krakowie; brak środków spowodował, że nie mógł sięgnąć do warszawskiego Archiwum Skarbowego. Miał tę lukę zapłacić w drugiej części przygotowywanej książki, ale ona nigdy się nie ukazała. Zapewne najważniejszą przeszkodą był rychły wybuch wojny. Konstrukcyjnie ta niewielkich rozmiarów książka nie budzi zastrzeżeń, zebrany i zreferowany materiał także nie wywołuje większych kontrowersji, zwłaszcza że historyk musiał zrezygno-

Przedmowy, w: J. Dąbrowski, Rok 1444. Spór o traktat szegedyński, tłum. K. Pieradzka, Wrocław i in. 1966, s. V–XIII.

⁸³ Zob. m.in. J. Garbacik, Elżbieta Rakuszanka, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 250–254; tenże, Gałka Andrzej z Dobczyna, tamże, t. 7, Kraków 1948–1949, s. 255–258; tenże, Górka Łukasz i Górka Uriel, tamże, t. 8, Wrocław–Kraków 1959–1960, s. 408–409, 421–423; tenże, Helena, żona Aleksandra Jagiellończyka, tamże, t. 9, Wrocław–Kraków 1960–1961, s. 359–362; tenże, Jan I Olbracht, tamże, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 405–410; tenże, Kallimach Filip Buonaccorsi, tamże, t. 11, Wrocław–Kraków 1964–1965, s. 493–499.

⁸⁴ J. Wyrozumski, 55 lat pracy nad krytyczną reedycją dziejów Polski Jana Długosza, *Nauka* 2, 2006, s. 164–165. Był też jednym z autorów komentarzy krytycznych.

⁸⁵ J. Garbacik, *Studja nad stosunkami* (jak w przyp. 15), s. 328.

⁸⁶ Tamże, s. 333–336.

⁸⁷ Tamże, s. 338–340.

⁸⁸ Tamże, s. 344 n.

⁸⁹ Tenże, *Tarnowiec. Gmina zbiorowa powiatu jasielskiego. Szkic historyczny*, z 10 ilustracjami i mapką, Kraków 1938, ss. 106. Wśród osób, którym autor dziękował, znalazł się również J. Dąbrowski (s. 3).

wać z włączenia do książki jednego z napisanych rozdziałów i poważnie skrócić pozostałe. Zdecydowały o tym ograniczone fundusze przeznaczone na druk⁹⁰.

Do 1939 roku J. Garbacik zdążył jeszcze wydać ciekawy artykuł o konflikcie papieża Pawła V z Wenecją (kolejny efekt archiwalnych poszukiwań we Włoszech) i napisać kilka niewielkich, popularnonaukowych, choć z aparatem naukowym, artykułów drukowanych w dwutygodniku literacko-naukowym poświęconym życiu kulturalnemu Kielc i województwa świętokrzyskiego⁹¹.

Na najwyższe pochwały zasługiwała książka habilitacyjna J. Garbacika poświęcona Kallimachowi, którą bez wahania uznać trzeba za jedną z najlepszych spośród wszystkich w polskiej historiografii poświęconej schyłkowi średniowiecza. Historyk – gruntownie uzbrojony po kwerendach włoskich – błyszczał w tej pracy solidnym opanowaniem warsztatu, umiejętnościami wartościowej polemiki, podejrzliwością wobec wykorzystywanych materiałów źródłowych, świetną, rozrzuconą w wielu miejscach charakterystyką swego bohatera⁹², tym razem niemal nienagannym piórem. *Kallimacha* czyta się bowiem z rosnącym zainteresowaniem nie tylko ze względu na opisywaną działalność, lecz także z powodu stylu, w jakim Garbacik zapoznaje z nią czytelnika. W tym czasie można jeszcze było pisać bez narzuconej uwarunkowaniami politycznymi manieri, z czego historyk korzystał najlepiej, jak potrafił, udowadniając, że wyszedł z naprawdę wybitnej „szkoły mediewistycznej”. Wzorem swego mistrza pokazywał, jak dobrze rozumie istotę tzw. historii politycznej. Z tezami i hipotezami Garbacika można się zgadzać, można niektóre z nich odrzucić, ale całość dzieła pozostaje nawet po tylu latach praktycznie nienaruszona. Jako biograf krakowski badacz okazywał się również bez zarzutu, ponieważ traktował swego bohatera bez jakiegokolwiek taryfy ulgowej. Tu i ówdzie niepotrzebnie ponosił go temperament. Pisał na przykład, że za spiskiem przeciw Pawłowi II na pewno stał ktoś spoza Italii i mógł nim być Jerzy z Podiebradów⁹³; że wysłanie Kallimacha do Rzymu „było rozmyślne

⁹⁰ Tamże, s. 96, przyp. 1.

⁹¹ J. Garbacik, *Działalność Kazimierza Wielkiego na Ziemi Świętokrzyskiej*, cz. 1–2, Radostowa. Dwutygodnik literacko-naukowy 1, 1936, nr 6, s. 63–66; 2, 1937, nr 1, s. 9–12; tenże, *Erekcja kościoła i klasztoru św. Katarzyny pod Bodzentynem*, tamże, 2, 1937, nr 11–12, s. 201–203; tenże, *Potomkowie Kazimierza Wielkiego w Ziemi Świętokrzyskiej (O rodzie Gałowskich)*, tamże, 3, 1938, nr 2, s. 34–36 (z adnotacją, że jest to „urywek obszerniejszej pracy, która niebawem ukaże się w druku”, s. 36, przyp. 1). Dalszego ciągu jednak nie było. Tenże, *Wizytacja Kolegiaty kieleckiej przez kardynała Jerzego Radziwiłła 2 września 1598*, tamże, 3, 1938, nr 3–4, s. 64–67.

⁹² Warto przywołać kilka przykładów, patrz J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata* (jak w przyp. 25), s. 22 n., 142 n.: „natura impulsywna”; „żądza sławy u niego jednym z najważniejszych motywów działania. Ambicja i pycha pchnęły go na drogę spisku”; „ruchliwy temperament i namiętność polityczna”; cechy Kallimacha: „Piękny język łaciński, zdolności krasomówcze, nieprzeciętna inteligencja, ryzykanctwo i dużo sprytu” (s. 23). „Był graczem, który miał na oku zawsze jeden cel: samego siebie” (s. 47); stosunek Kallimacha do Olbrachta „jest czymś jedynie szczerze i głęboko ludzkim w całym jego życiu” (s. 120); Kallimach był dla Olbrachta „doradcą, przerastającym go umysłem i doświadczeniem. Opierającym swój autorytet na obustronnej więzi uczuciowej i do pewnego stopnia na woli zmarłego króla” (s. 132). I wreszcie: „Ostatecznie fortuna, na którą nieraz narzekał okazała się dla niego łaskawą, mimo, że zdradził Italię dla Polski, Polskę dla swej sławy i rodziny Jagiellonów, a Jagiellonów niejednokrotnie z Wenecją i Habsburgami” (s. 151) – chciałoby się rzec: któż dziś tak pisze!

⁹³ Tamże, s. 23.

i że chciano przez to wyrazić Kurii ostrzeżenie, że Polska w obronie swych interesów gotowa pójść na wszystko⁹⁴; że w latach 1476–1479 Kallimach stał się „heroldem starej koncepcji politycznej sięgającej jeszcze czasów Władysława Jagiełły” – stworzenia bloku państw od Bałtyku po Adriatyk przeciw Węgrom, a w dalszej perspektywie przeciw Turcji⁹⁵ (to szczególnie nieszczęśliwe spostrzeżenie). Mało prawdopodobnie brzmiał domysł, że być może Kallimach starał się o objęcie urzędu kanclerza republiki na dworze Wawrzyńca Wspaniałego, o co zaczął się starać w 1489 roku, ale zrezygnował⁹⁶.

Cenne i przekonujące okazują się polemiki Garbaciaka z Janem Ptaśnikiem o powód przybycia Kallimacha do Polski, o jego rolę odegraną podczas zawierania pokoju w Ołomuńcu, o niepowodzenie misji w Konstantynopolu; z Kazimierzem Morawskim o tym, że Buonaccorsi „przyniósł do Polski tajniki polityki włoskiej”; z Fryderykiem Papée o tym, że Kallimach był doktrynerem, o ocenę odpowiedzialności Kallimacha za klęskę węgierską Olbrachta; z Ludwikiem Kolankowskim o sprawczą rolę Kallimacha w organizowaniu ligi antytureckiej⁹⁷.

Przekonujące są jego opinie o kontaktach Kallimacha z Wenecją, nie zawsze w interesie Polski; negowanie tego, co Buonaccorsi twierdził o swoich kontaktach z sułtanem po ucieczce z Italii⁹⁸; odrzucenie twierdzeń, że Kallimach odgrywał istotną rolę w Polsce niemal zaraz po przybyciu do niej⁹⁹; o dyskutowanym w Polsce problemie tureckim¹⁰⁰; o tym, że Kallimach nie miał wpływu na politykę Kazimierza Jagiellończyka (był jedynie jej wykonawcą)¹⁰¹ i że najprawdopodobniej nie było go w Rzymie w 1490 roku¹⁰². Wartościowe uwagi J. Garbaciak poczynił o dyskutowanym w historiografii problemie roli Kallimacha jako wychowawcy synów królewskich¹⁰³, o jego opiniach wyrażanych w *De his*¹⁰⁴. Zwracała uwagę negatywna ocena polityki Kazimierza Jagiellończyka; wartościowe, lecz zarazem dyskusyjne były uwagi o tzw. Radach Kallimacha¹⁰⁵. Doskonałe są *Uwagi końcowe* (rozdz. XIV) – właściwie wzorcowe jako podsumowanie dzieła, bez względu na to, czy można je we wszystkim zaakceptować.

Mediewista-Garbaciak w 1948 roku i mediewista-Garbaciak w 1954 roku, chociaż rzecz dotyczy tego samego Kallimacha, to dwaj różni mediewiści. Pierwszy zna się na rzeczy i interpretuje źródła, jak historyk interpretować powinien; drugi ani nie utracił znajomości rzeczy, ani opanowanych zasad interpretacji, bo tego utracić nie sposób, lecz dokonuje interpretacji w myśl nowych zasad, które zamiast obiektywi-

⁹⁴ Tamże, s. 55.

⁹⁵ Tamże, s. 76.

⁹⁶ Tamże, s. 118.

⁹⁷ Tamże, s. 30, 75, 105, 35 (przyp. 2), 47, 120–121, 93.

⁹⁸ Tamże, s. 28.

⁹⁹ Tamże, s. 34.

¹⁰⁰ Tamże, s. 46 n.

¹⁰¹ Tamże, *passim*.

¹⁰² Tamże, s. 115–117.

¹⁰³ Tamże, s. 33 n.

¹⁰⁴ Tamże, *passim*.

¹⁰⁵ Tamże, s. 145–151.

zmu żądały zaangażowania. Artykuł *Działalność Kallimacha w Polsce*, opublikowany w czasopiśmie „Życie Szkoły Wyższej”¹⁰⁶, znalazł się w dziale: „Z postępowych tradycji nauki i szkoły wyższej”. Po jego lekturze rodzi się wniosek, że największą zasługą Kallimacha była jego antypapieskość, a określenie „rzymski rewolucjonista” nadał mu Garbacik tylko po to, żeby wykazać zasadność pisania o nim. Zresztą to, co o nim napisał, jest niczym w porównaniu z ogólnym tłem, jakie nakreślił. Z ówczesnej perspektywy „siły wytwórcze”, „stosunki produkcji”, „rozwijającą się walkę klasową chłopstwa z feudałami”, „historiografię burżuazyjną Polski” jakoś można zrozumieć. Jeśli jednak uczony miary Garbacik dodawał do tego, że Polska XV wieku wzrastała w potęgę wbrew Kurii Rzymskiej¹⁰⁷ „i wszystkim jej poplecznikom”; Ruś była państwem, „które ochroniło Europę z rozkwitającym Odrodzeniem przed niebezpieczeństwem mongolskim”, chociaż feudałowie litewscy jej przeszkadzali; dynastie we Francji i Moskwie tworzyły zcentralizowane państwa; Jagiellonowie zaprzępaścili odzyskanie Śląska¹⁰⁸, poza tym szkodzili Moskwie; a „ogromną zasługą nowej polskiej nauki, opartej na podstawach marksizmu-leninizmu, jest to, że wysunęła na czoło badania nad epoką tak ważną, jak Odrodzenie polskie” – rzecz stawała się nie tylko poważna, ale i przygnębiająca.

O ile jednak Ewa Maleczyńska w drukowanym w 1959 roku *Ruchu husyckim w Czechach i w Polsce* (książka powstała wcześniej, długo czekała na druk, autorka nie zamierzała jednak zmieniać punktu widzenia) pozostała na dawnych, twardych pozycjach ideowych, a jeszcze często w latach sześćdziesiątych inni badacze nie korygowali dawnych nawyków, to J. Garbacik potrafił zachować się inaczej. W 1957 roku skrytykował polską politykę naukową lat wcześniejszych, ponieważ badania nad stosunkami Polski z sąsiadami „przez długi czas były zahamowane przez ograniczenie kontaktu z nauką zagraniczną zarówno, jeśli chodzi o wymianę produkcji naukowej, jak i o wyjazdy naszych badaczy do zagranicznych archiwów. Rezultatem tego jest dość smutny stan rzeczy na odcinku historii powszechnej”. Także w badaniach nad Odrodzeniem. „Tu sprawa jest tym bardziej tragiczna, że na Kongresie Odrodzenia w Warszawie (1953) wprost świadomie odcinano zagadnienie polskiego procesu historycznego tej doby od historii powszechnej na rzecz skrajnie i nienaukowo pojętej «rodzimości» polskiego Odrodzenia”¹⁰⁹. Jednocześnie przedstawił wyniki wstępnych prac nad źródłem, które później wydał (*Kodeks Zagrzebski*), a wówczas w oparciu o fotokopię prowadził nad nim badania wraz z Władysławem Pocięchą.¹¹⁰ W omawianym artykule zatrzymał się nad Kallimachiami *Kodeksu Zagrzebskiego*,

¹⁰⁶ J. Garbacik, *Działalność Kallimacha w Polsce*, *Życie Szkoły Wyższej* 6, 1954, s. 82–90.

¹⁰⁷ Ta zaś po wyjściu z „niewoli awiniońskiej i schizmy nabiera znaczenia jako czynnik kierujący siłami regresywnymi”. I jeszcze ci „siepacze papiescy”, którzy czyhali na życie Kallimacha.

¹⁰⁸ Inna rzecz, że Jagiellonowie zaprzępaścili odzyskanie Śląska, ponieważ chcieli zamiast tego zdobyć koronę czeską. Sama myśl zasługiwała na uwagę, ale kontekst – a on odgrywał tu zasadniczą rolę – jest fatalny.

¹⁰⁹ J. Garbacik, *Ze studiów nad polską polityką zagraniczną na przełomie XV i XVI w. w świetle nowo odkrytych źródeł w Zagrzebiu*, w: *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, Kraków 1957, s. 347.

¹¹⁰ Tamże, s. 358–362 (aneks źródłowy).

omawiając je szczegółowo, zwłaszcza że potwierdzały kilka spostrzeżeń poczynionych przez Garbacika w książce z 1948 roku. Chciałoby się powiedzieć, że tym tekstem historyk wracał z dalekiej i nieudanej podróży.

Bardzo owocny dla Józefa Garbacika okazał się rok 1960, opublikował wówczas kilka artykułów. W trochę chaotycznym konstrukcyjnie tekście o stosunku Zygmunta Luksemburskiego do wojny polsko-krzyżackiej lat 1409–1411¹¹¹ pisał o planach króla rzymskiego, o zjeździe w Kieżmarku (negując informację Długosza o propozycji korony dla Witolda). Interesująco – o zamierzeniach Polski i Luksemburczyka: „Polska i Węgry, tym bardziej deklarowały pokój, im bardziej im zależało na skierowaniu swoich sił w jak najdalej od siebie leżące rejony, z tym, że Zygmunt musiał demonstrować chęć obrony Zakonu ze względu na nastroje w Niemczech i tak bardzo mu potrzebne pieniądze krzyżackie”¹¹² (takie spostrzeżenia zawsze udowadniając, że badacz rozumie to, o czym pisze). Sceptycznie odnosił się do kolejnej informacji Długosza, który twierdził, że posłowie Zygmunta, którzy przybyli do Polski, mieli jej wypowiedzieć wojnę, jeśli wcześniej otrzymaliby od Krzyżaków 40 tysięcy złotych. Dalszą część opowieści kronikarza także uznał za niezaskłującą na wiarę. Przekonujące są jego wywody o ewentualności wybuchu wojny Luksemburczyka z Polską.

W artykule *Paolo Veneto, filozof-dyplomata i jego pobyt w Polsce w r. 1412*¹¹³ J. Garbacik wracał do kwestii, którą po raz pierwszy poruszył w 1934 roku, dodatkowo wykorzystując krakowską kopię *Oratio de obitu illustris philosophi Pauli* Christofora Barzizy (rkp BJ 173). Zdaniem Garbacika, Veneto „wpłynął bez wątpienia w pewnym stopniu” na rozwój nominalizmu (postępowego nurtu *via moderna*) Akademii Krakowskiej. Zetknęli się z nim „Padewczycy” Piotr Wysz („może kolega na studiach” Pawła z Wenecji) i Andrzej Łaskarz („może uczeń” Pawła), ale historyk tym razem się zagalopował. Daty urodzin Polaków i ich lata studenckie w Padwie porównane z tymiż Pawła z Wenecji nijak nie pasują do hipotezy Garbacika. A w skróconym życiorysie Pawła autor starał się eliminować lub usprawiedliwiać te fakty, które nie pasowały mu lub psuły kreślony przez niego wizerunek nieposłusznego uczonogo. I jeszcze jedna kwestia. Garbacik uważał, że Paweł z Wenecji przyspieszył rozwój humanizmu w Polsce, ale skoro jego zdaniem „reprezentował on ten typ filozofa, co Mikołaj z Kuzy, a może i nasz Długosz”, to nie bardzo wiadomo, w jaki sposób miał się do tego przyczynić.

Kodeks Zagrzebski, zanim został opublikowany, stał się podstawą kilku kolejnych artykułów Józefa Garbacika. W oparciu o dokumenty o numerach 8–12 przyszedłszy do wydawnictwa historyk pisał o układach papieża Aleksandra VI z Bajazetem II, zdecydowanie negatywnie wypowiadając się o ówczesnej polityce Stolicy

¹¹¹ J. Garbacik, Zygmunt Luksemburski wobec wielkiej wojny polsko-krzyżackiej (1409–1411), *Małopolskie Studia Historyczne* 3, 1960, z. 1–2, s. 15–36. Z tym artykułem korespondował znacznie krótszy: tenże, Stanowisko cesarza i papieża wobec wielkiej wojny, *ZNUJ Prace Historyczne* 8, 1961, s. 11–20.

¹¹² Tenże, Zygmunt Luksemburski (jak w przyp. 111), s. 22.

¹¹³ Tenże, Paolo Veneto, filozof-dyplomata i jego pobyt w Polsce w r. 1412, *ZNUJ Prace Historyczne* 26, 1960, z. 4, s. 17–31.

Apostolskiej¹¹⁴. Późniejsze badania nie odrzuciły jego punktu widzenia¹¹⁵. Publikując zaś testament Elżbiety¹¹⁶, żony Kazimierza Jagiellończyka, posłużył się jedną z kopii, która później znalazła się jako dokument nr 45 w *Kodeksie Zagrzebskim*. Analizując tekst, historyk wysunął hipotezę, że być może nagrobek Jagiellończyka w 1505 roku nie stał w Kaplicy Świętokrzyskiej, i dał cenne uzupełnienie genealogiczne. Długosz i Decjusz pisali o jednej córce Elżbiety i Kazimierza, podczas gdy w testamencie jest mowa o dwóch zmarłych (obie Elżbiety). Na uwagę zasługuje także artykuł Garbaciaka *Prymas Jan Łaski o fałszerstwach historycznych Papieża Piusa II*¹¹⁷, który wprowadzie chronologicznie obejmował wczesne lata epoki nowożytnej, lecz warto o nim wspomnieć. Garbaciak twierdził w nim, że montowany przez Maksymiliana I sojusz antypolski, to „ni mniej, ni więcej tylko jeszcze jeden plan rozbioru Polski, taki sam, jak ongi proponował Zygmunt Luksemburski”. Bronił Łaskiego przed, jego zdaniem, niesprawiedliwymi opiniami historiografii o powierzchownym wykształceniu prymasa, nakreślił cele i efekty jego podróży do Rzymu z lat 1513–1515, a także przeanalizował wysłany przez Łaskiego w 1514 roku list do Bernardina Gallo z Zadaru i Macieja z Miechowa, w którym pisał o fałszerstwach Piccolominiego. Cenny ze względu na wykorzystanie archiwaliów weneckich (rzecz jasna za sprawą J. Garbaciaka), lecz bardzo nierówny pod względem interpretacyjnym, był artykuł, który historyk napisał wspólnie z Anną Strzelecką¹¹⁸ dotyczący Akademii Krakowskiej i husytyzmu. Szerzej napisałem o nim w innym miejscu, nie ma więc powodów, żeby czynić to raz jeszcze¹¹⁹. Warto też wspomnieć ostatnią z drukowanych prac krakowskiego historyka, która ukazała się już po jego śmierci¹²⁰. Był to odczyt wygłoszony w 1974 roku w PTH w Krakowie. Trzeba go traktować jako tekst rocznicowy, z niektórymi opinia-

¹¹⁴ Tenże, *Tajne układy papieża Aleksandra VI z sułtanem Bajazetem II z r. 1494*, w: *Mediaevalia*. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960, s. 319–328.

¹¹⁵ K. Baczkowski, *Europa wobec problemu tureckiego w latach 1493–1495*, w: tegoż, *Polska i jej sąsiedzi* (jak w przyp. 61), s. 374–388 (pierwotruk: SH 40, 1997); tenże, *Próby włączenia państw jagiellońskich do koalicji antytureckiej przez papieża Aleksandra VI na przełomie XV–XVI wieku*, tamże, s. 417 (pierwotruk: NP 81, 1994).

¹¹⁶ J. Garbaciak, *Testament królowej Elżbiety Rakuszanki żony Kazimierza Jagiellończyka (27 VI 1505)*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 309–319 (aneks s. 313–319).

¹¹⁷ Tenże, *Prymas Jan Łaski o fałszerstwach historycznych Papieża Piusa II*, *ZNUJ Prace Historyczne* 71, 1963, z. 12, s. 25–44 (tekst listu Łaskiego z 1514 roku do Gallo i Miechowity s. 33–42). Znacznie gorzej wypadł krótki tekst: J. Garbaciak, I. Zarębski, *Sporne problemy humanizmu*, *Małopolskie Studia Historyczne* 6, 1964, z. 3–4, s. 162–163. Stanowił on głos dyskusyjny nad artykułem S. Świeżawskiego *Filozofia w średniowiecznym Krakowie*. Dla Garbaciaka stał się on w gruncie rzeczy pretekstem do tego, żeby zarzucić Świeżawskiemu, że nie ujrzał w Kallimachu filozofa.

¹¹⁸ J. Garbaciak, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV w. (Próba wprowadzenia w zagadnienie)*, *Acta Universitatis Carolinae. Historia Universitatis Carolinae Pragensis* 5, 1964, z. 1–2, s. 7–52. Uniwersytetowi poświęcony został także tekst pióra J. Garbaciaka, zamieszczony w pracy zbiorowej: J. Garbaciak, *Ognisko nauki i kultury renesansowej (1470–1520)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 189–220.

¹¹⁹ J. Nikodem, Anna Strzelecka (1903–1975), w: *Mediewiści*, t. 6, red. J. Strzelczyk, Poznań 2018, s. 186–188.

¹²⁰ J. Garbaciak, *Królowa Jadwiga Andegaweńska. Rozważania w 600-lecie urodzin*, *ZNUJ Prace Historyczne* 428, 1976, z. 55, s. 29–43.

mi przejętymi z historiografii można dyskutować, ale jest w tym artykule także kilka stwierdzeń zasługujących na uwagę.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego Józef Garbacik nie wykorzystał wszystkich tkwiących w nim możliwości, potencjału i zebranego materiału, Feliks Kiryk odpowiadał, że decydujące znaczenie miały nadmiar zajęć organizacyjnych i słabe zdrowie¹²¹.

Jarosław Nikodem

¹²¹ F. Kiryk, *Mediewistyczne badania* (jak w przyp. 1), s. 40.